

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 280)

z dnia 10 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 280)

10 września 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja o dokumentach UE, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2014) 488, 503, 504, 508, 509, 511, 513, 515);
- rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Nowy ład na rzecz europejskiego sektora obronności. Plan działania w obszarach będących przedmiotem komunikatu COM(2013) 542 „W kierunku bardziej konkurencyjnego i wydajnego sektora obronności i bezpieczeństwa” (COM(2014) 387 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;
- rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejski semestr w 2014 r. – zalecenia dla poszczególnych krajów. Pobudzanie wzrostu gospodarczego (COM(2014) 400 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;
- rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczący strategii Unii Europejskiej dla regionu adriatycko-jońskiego (COM(2014) 357 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Dycha, Grażyna Henclewska** podsekretarze stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Leszek Soczewica** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Paulina Zamelek** szef Wydziału Kontaktów Zagranicznych w Departamencie Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej, **Andrzej Duda, Zbigniew Kuźmiuk, Stanisław Ożóg, Jadwiga Wiśniewska, Janusz Wojciechowski, Kosma Złotowski** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak, Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Tomasz Jaroszyński, Bartosz Pawłowski, Adrian Grycuk** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Witam państwa posłów, witam panie i panów ministrów oraz wszystkich pozostałych gości.

Na początku przypominam o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi.

Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania?

Nie słyszę sprzeciwu, a zatem zaproponowany sposób procedowania będzie obowiązywał w trakcie posiedzenia.

Informuję państwa, że otrzymaliśmy informację z Ministerstwa Gospodarki, iż podczas posiedzenia Rady do Spraw Konkurencyjności, które odbędzie się w dniach 25 i 26 września 2014 r., nie przewiduje się rozpatrywania projektów aktów legislacyjnych Unii Europejskiej. W związku z tym, proponuję zdjąć z porządku dziennego, wcześniej planowany, punkt drugi, w zaistniałej sytuacji stał się on bowiem bezprzedmiotowy.

Czy oprócz tego są jakieś inne uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nie ma uwag. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty wraz ze zmianą dotyczącą zdjęcia pierwotnego punktu drugiego.

Przechodzimy do realizacji punktu pierwszego, przewiduje on przedstawienie informacji o dokumentach Unii Europejskiej, w stosunku do których prezydium Komisji wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: COM(2014) 488, 503, 504, 508, 509, 511, 513 i 515.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Nowy ład na rzecz europejskiego sektora obronności. Plan działania w obszarach będących przedmiotem komunikatu COM(2013) 542 „W kierunku bardziej konkurencyjnego i wydajnego sektora obronności i bezpieczeństwa”, dokument COM(2014) 387 wersja ostateczna, i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

O zabranie głosu proszę przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki, pana ministra Andrzeja Dychę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w dniu 24 czerwca 2014 r. Komisja Europejska przedstawiła sprawozdanie dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Nowy ład na rzecz europejskiego sektora obronności. Plan działania w obszarach będących przedmiotem komunikatu COM(2013) 542 „W kierunku bardziej konkurencyjnego i wydajnego sektora obronności i bezpieczeństwa” COM(2014) 387.

Dokument ten jest następstwem wcześniejszych działań dotyczących opublikowanego w dniu 24 lipca 2013 r. komunikatu Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Euro-

pejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, który nosił tytuł „W kierunku bardziej konkurencyjnego i wydajnego sektora obronności i bezpieczeństwa” COM(2013) 542, do którego rząd polski przygotował stanowisko przedstawione na posiedzeniu Rady Europejskiej w dniach 19-20 grudnia ubiegłego roku.

Polska popiera znaczną część propozycji przedstawioną w sprawozdaniu, ale jest przeciwna (podobnie jak w grudniu ubiegłego roku) propozycjom działań, które wkraczają w obszar kompetencji państw członkowskich, wynikających z art. 346 ust. 1 lit. b Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Dotyczy to kwestii możliwości prowadzenia własnej polityki inwestycyjnej w dziedzinie przemysłu obronnego i stosowania wsparcia dla krajowego sektora obronnego np. poprzez stosowanie offsetu zapewniającego bezpieczeństwo dostaw.

Ograniczenie możliwości wsparcia krajowych przemysłów obronnych jest forsowane przez największych europejskich producentów i eksporterów wyrobów obronnych. Są to kraje, które skądinąd są sygnatariuszem listu intencyjnego, mającego na celu restrukturyzację europejskiego przemysłu obronnego, czyli Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania i Szwecja.

Przypomnę w tym miejscu, że wymienione kraje składają się na 80% produkcji przemysłu obronnego na terenie Unii Europejskiej.

Postulatem podnoszonym przez Polskę jest konieczność rozwoju europejskiego przemysłu obronnego we wszystkich krajach członkowskich Unii, czego nie da się osiągnąć poprzez wprowadzenie zmiany obowiązującego obecnie reżimu. Tak brzmi nasze generalne stanowisko. Propozycje zawarte w sprawozdaniu są podstawą do dyskusji.

Jeżeli członkowie Komisji będą mieli jakieś pytania to jesteśmy gotowi do udzielenia szczegółowych informacji i wyjaśnień. Jest ze mną pani naczelnik wydziału w Departamencie Programów Offsetowych, która – w razie potrzeby – odpowie na państwa pytania.

To wszystko z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest poseł Arkadiusz Czartoryski.

Bardzo proszę o zabranie głosu, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowni państwo, celem sprawozdania nr 387 jest opracowanie szczegółowego planu działań.

Spośród celów, które postawiła sobie Komisja Europejska, moim zdaniem, najważniejszy dla Polski jest cel, który określa następujące zdanie: „system ma zapewnić bezpieczeństwo dostaw w całej Unii, dzięki któremu siły zbrojne mogą mieć pewność, że zostaną odpowiednio zaopatrzone we wszystkich okolicznościach, bez względu na to, w którym państwie członkowskim mają siedzibę ich dostawcy, czyli firmy produkujące uzbrojenie”.

Wysoka Komisjo, przedstawiany dokument jest połączony z całym szeregiem innych dokumentów europejskich (jest ich bodaj kilkadziesiąt) i muszę przyznać, że nie czułem się na siłach, aby zapoznać się w sposób krytyczny z nimi wszystkimi. W tej sytuacji zwróciłem się z pytaniem do polskich producentów reprezentujących przemysł obronny z pytaniem, czy przedstawiony powyżej cel jest, rzeczywiście, możliwy do zrealizowania, czy ten system w ogóle działa? Otrzymałem odpowiedź, że taki system w Unii Europejskiej nie działa i nie ma możliwości faktycznej realizacji takiego celu, który zapewnia bezpieczeństwo dostaw w całej Unii, dzięki któremu siły zbrojne mogą mieć pewność, iż zostaną odpowiednio zaopatrzone we wszystkich okolicznościach.

Zadałem pytanie: dlaczego? – i wszyscy pytani odpowiadali podobnie: w Unii Europejskiej obowiązuje regulacja, który stanowi, iż pomimo, że jesteśmy wspólnym obszarem celnym i wydawać by się mogło, że wymiana gospodarcza jest całkowicie otwarta i wolna to istnieje jednak blokada, która uniemożliwia realizację założonego celu.

Tą blokadą jest przepis, który mówi o tym, że każdy przedsiębiorca, dostawca sprzętu na rzecz obronności w kraju, który ma np. dokonać eksportu tego rodzaju sprzętu, jest ograniczony w swoich działaniach wcześniejszą koniecznością wystąpienia

do specjalnego urzędu do spraw bezpieczeństwa gospodarczego. W przypadku Polski jest to Departament Bezpieczeństwa Gospodarczego w Ministerstwie Gospodarki.

Jak to wygląda w praktyce i co to znaczy? Jeżeli przyjmiemy, iż prawdą są twierdzenia niektórych naszych generałów, że jesteśmy w stanie bronić się trzy, cztery, pięć lub dziesięć dni, to musimy zakładać, iż po upływie kilku dni zabraknie nam silników, rakiet, pocisków itd., czyli tego wszystkiego, czego samodzielnie nie produkujemy a co stanowi treść celu zapisanego w omawianym dokumencie. W związku z powyższym, musimy zwrócić się do producentów europejskich: Francji, Niemiec lub Wielkiej Brytanii o dostawę tegoż sprzętu. Potencjalny dostawca, właściciel firmy produkującej potrzebny nam sprzęt musi zwrócić się w swoim kraju o zgodę na wyeksportowanie do Polski danego produktu. Wymagane procedury mogą potrwać od 30 do 180 dni.

Szanowni państwo, taka regulacja *de facto* uniemożliwia pozyskanie potrzebnego sprzętu z zakresu obronności w krótkim czasie. Jeśli zgoda na eksport zostanie wydana po 36, 60 lub 180 dniach, to może już być po wszystkim, z punktu widzenia naszego państwa. Nie będzie miał kto tego sprzętu użyć.

Wszyscy przedsiębiorcy, których o tę kwestię spytałem, jednomyślnie zwracają uwagę na ten przepis.

Powiem więcej, szanowni państwo, jako czysto hipotetyczny przykład podano mi następującą sytuację: Polska potrzebuje zakupić świece dymne, które są produkowane przez niemieckie firmy (takich firm jest pięć) i są one zainteresowane sprzedażą Polsce swojego produktu. Podany przykład jest, oczywiście, całkowicie teoretyczny, zamiast świec może chodzić np. o szablę, kopie lub cokolwiek innego. Problem polega na tym, że w zaistniałej sytuacji o zgodę na eksport musi wystąpić do niemieckiego rządu, do właściwego ministerstwa każda z tych pięciu firm. Rozpatrzmy sytuację, kiedy rząd niemiecki wyda zgodę na eksport tylko jednej firmie. Cóż może to dla nas oznaczać? Na przykład to, że musimy zapłacić trzy razy więcej a, oprócz tego, nadal cały czas nie wiemy, jak długo będą trwały wymagane procedury.

Opisana sytuacja z punktu widzenia przedsiębiorców jest całkowicie chora. W Unii Europejskiej, w której nie ma ceł, która jest obszarem swobodnej wymiany gospodarczej, przemysł obronny nie może dowolnie eksportować swoich produktów do innych państw Unii bez wcześniejszej zgody właściwego resortu. W przypadku Polski jest to, wspomniany już przeze mnie wcześniej, Departament Bezpieczeństwa Gospodarczego w Ministerstwie Gospodarki.

Wysoka Komisjo, pozwoliłem sobie sięgnąć do rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 8 maja 2014 r., żeby sprawdzić, jak długa jest lista przedmiotów związanych z obronnością, których sprzedaż za granicę wymaga wcześniejszej zgody. Co się okazało? Okazało się, szanowni państwo, że ta lista jest nie tyle długa, ile jest bardzo długa. Praktycznie rzecz biorąc, zawiera ona wszystko. Proszę sprawdzić. Szczegóły znajdziecie państwo w „Wykazie zbrojenia, na obrót którym wymagane jest zezwolenie” znajdującym się w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 8 maja 2014 r.

Proszę państwa, takie przepisy posiadamy my, posiadają je Niemcy, posiada je również Francja itd. W przypadku Niemiec lub Francji ten fakt jest jednak zupełnie nieistotny z tej przyczyny, że my do Niemiec ani do Francji nie eksportujemy. Jeżeli nasz przedsiębiorca chciałby nawet do Niemiec coś wyeksportować to jego oferta spotyka się praktycznie z zerowym zainteresowaniem tamtej strony. Rzeczywistość tak wygląda, że niemal nic Niemcom z naszej produkcji przemysłu obronnego nie sprzedajemy a nawet, jeśli coś uda nam się sprzedać to nie jest to istotne z punktu widzenia potrzeb ich producentów.

W przypadku zagrożenia Polski rzeczy mają się jednak zgoła inaczej. Osobiście uważam, że obecne procedury, które trwają od 30 do 180 dni oraz konieczna zgoda rządu na eksport do Polski czegokolwiek, np. silników do czołgów Leopard, są dla nas zjawiskiem niekorzystnym. Procedury mogą trwać, rząd może się zastanawiać, czy wydać zgodę itd. Sami nie jesteśmy w stanie dokonać u producenta zakupu silnika do czołgu Leopard. Ewentualny zakup zależy od decyzji rządu Niemiec, który może się długo nad tym zastanawiać i nawet jeśli np. po upływie 60 dni wyrazi zgodę, to dla nas może już być za późno na cokolwiek.

Tak przedstawia się zasadniczy problem, który sygnalizowali mi przedsiębiorcy.

Rozporządzenie, o którym przed chwilą powiedziałem, wdraża w życie wspólny wykaz uzbrojenia w Unii Europejskiej przyjęty 11 marca 2013 r. przez Radę Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy UEC/90 oraz dyrektywa Komisji Europejskiej 2014/18 z dnia 29 stycznia 2014 r. zmieniająca dyrektywę Parlamentu Europejskiego z 2009 r. nr 43/WE w odniesieniu do wykazu produktów związanych z obronnością.

Wysoka Komisjo, mamy więc do czynienia z sytuacją, że główny cel dokumentu, o którym dziś dyskutujemy, czyli system zapewniający bezpieczeństwo dostaw w całej Unii Europejskiej, dzięki któremu siły zbrojne mogą mieć pewność, że zostaną odpowiednio zaopatrzone we wszystkich okolicznościach, bez względu na to, w którym państwie członkowskim mają siedzibę ich dostawcy, jest praktycznie martwy i będzie tak nadal, jeśli nie zostanie dokonana zmiana przepisów obecnie obowiązujących na terenie UE.

Szanowni państwo, gościłem niedawno na targach w Kielcach, gdzie rozmawiałem bezpośrednio z przedsiębiorcami. Sytuacja, o której mówię, nie jest tylko hipotetyczna. Takie przypadki się zdarzają nawet teraz i są wyjątkowo niekorzystne z punktu widzenia interesów polskiego państwa. Pewne produkty, które importujemy z państw Unii, muszą uzyskiwać zgodę na eksport właściwych organów w krajach dostawcy. Dzięki temu te produkty nierzadko są dla nas droższe a, oprócz tego, musimy na nie oczekiwać 30 lub 60 dni. Żaden dokument unijny nie stwierdza ponadto, że np. w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa obowiązujące przepisy zostają zawieszane lub z automatu przestają obowiązywać.

Bardzo zależy mi na tym, aby to, o czym państwu przed chwilą powiedziałem, znalazło się w protokole z dzisiejszego posiedzenia. O tych sprawach mówili mi praktycy, przedstawiciele polskiego przemysłu obronnego. Rząd w prowadzonych negocjacjach powinien na te kwestie zwrócić szczególną uwagę. Możemy być zadowoleni, że rozporządzenie polskiego Ministra Gospodarki zabezpiecza nasz przemysł obronny, ale – jeszcze raz powtarzam – w aktualnej sytuacji nie ma to najmniejszego znaczenia. My nie eksportujemy polskich produktów do Francji, Niemiec lub Wielkiej Brytanii, które byłyby istotne z punktu widzenia obronności tamtych krajów. Sami z kolei musimy importować praktycznie wszystko, ponieważ *de facto* w żadnym komponencie naszego uzbrojenia nie produkujemy samodzielnie jego istotnych elementów.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan przewodniczący Gałazewski, bardzo proszę.

Posel Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Omawiany dokument to komunikat, który – siłą rzeczy – nakreśla pewne kierunki, ale niezależnie od tego chciałbym się zapytać o to, jakie jest stanowisko w sprawie proponowanych kierunków działania ze strony takich potentatów przemysłu obronnego jak Niemcy, Francja i Wielka Brytania? To było pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest następujące: czy Komisja Europejska, która nakreśla kierunki zmian w przemyśle zbrojeniowym, konsultowała tę kwestię lub, być może jest w stałym kontakcie, z przedstawicielami NATO, którzy jak wiadomo funkcjonują na rynku zbrojeniowym na nieco innych zasadach? Chciałbym także usłyszeć, na ile po wprowadzeniu tych zmian byłby np. bardziej utrudniony dostęp do uzbrojenia amerykańskiego? Inaczej mówiąc, na ile dojdzie do ograniczenia swobody w wyborze partnerów dostarczających uzbrojenie do państw Unii?

Trzecie pytanie, panie ministrze, wiąże się ze sprawami offsetu. Dużo na ten temat odnajdujemy w stanowisku rządu i w opinii Biura Analiz Sejmowych. Dodatkowo dochodzi jeszcze energetyka, czyli wstawienie do przemysłu zbrojeniowego zasad klimatyczno-energetycznych. Sam ten zabieg wydaje mi się zresztą bardziej pomysłem ideologicznym niż w jakikolwiek sposób sensownym działaniem z punktu widzenia bezpieczeństwa.

To uwaga na marginesie.

Chciałbym się jednak dowiedzieć, na ile offset przy zakupie F16 przyczynił się do wprowadzenia rzeczywistych zmian w polskiej gospodarce? Interesuje mnie również, jak rząd ocenia realne efekty tego offsetu? Przypominam, że na tym konkretnym offsecie mieliśmy przećwiczyć niejako działanie offsetu, jako takiego.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, mam właściwie tylko jedno pytanie. Chciałbym od pana usłyszeć, jakie kroki podejmuje rząd w pracach nad tego typu dokumentami w celu zapewnienia kompatybilności i utrzymania zgodności parametrów technicznych pomiędzy produktami europejskiego przemysłu obronnego a sprzętem, jakim dysponują pozaeuropejscy partnerzy z NATO?

Inaczej mówiąc, względem czego ma być bardziej konkurencyjny sektor obronności i bezpieczeństwa europejskiego? Kto jest konkurentem a kto jest sojusznikiem, także w zakresie zgodności parametrów technicznych sprzętu?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę.

Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, omawiany dokument stanowi *de facto* sprawozdanie Komisji Europejskiej z wykonania pewnych wcześniejszych decyzji, czy – inaczej mówiąc – pokazanie tego, jak Unia podąża w kierunku, który został określony w grudniu ubiegłego roku.

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, jakie są interesy krajów, będących głównymi producentami uzbrojenia w Unii. Można powiedzieć, że wszystko, co się dzieje w Unii w tym zakresie, w tym również przebieg dyskusji na posiedzeniu Rady Europejskiej, stanowi wynik lobbingu tych państw.

Prawdę mówiąc, mamy do czynienia z dwiema zasadniczymi kwestiami, o realizację których zabiegają państwa produkujące w Unii uzbrojenie. Pierwsza z nich polega na zdjęciu lub ograniczeniu stosowania klauzuli bezpieczeństwa przy zamówieniach w przemyśle obronnym. Sprowadza się ona do tego, że każdy kraj członkowski ma prawo się powołać na tę klauzulę i poprzez ten fakt odstąpić od normalnych, rynkowych zasad sprzedaży i zakupu uzbrojenia. Jeżeli chodzi o Polskę, to zgodnie z tym, jak mnie poinformowano, Ministerstwo Obrony Narodowej bardzo często korzysta z tego instrumentu.

Na sali jest przedstawiciel resortu obrony narodowej, który z pewnością bardziej precyzyjnie niż ja może tę kwestię przedstawić. Z tego, co mi wiadomo, aby sprzedać produkty polskiego przemysłu obronnego, aby w ogóle taka sytuacja była możliwa, często korzystamy ze wspomnianej klauzuli.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą tego, gdzie leżą przewagi konkurencyjne to uważam, że posiadają one różnoraki charakter. Te przewagi wynikają z innowacyjności i zaawansowania technologicznego oraz wykorzystywana jest przewaga cenowa. Nasi konkurenci czy może raczej partnerzy, którzy konkurują na rynku dostaw broni, mają po prostu lepszą ofertę. Drugi aspekt tego zagadnienia, który – można powiedzieć – jest orężem ofensywnym korporacji zbrojeniowych mających siedzibę w krajach, o których wspominałem w trakcie pierwszej wypowiedzi, polega na tym, iż zabiegają one o skuteczne ograniczenie lub zniesienie możliwości stosowania offsetu. Z naszej perspektywy offset to instrument będący źródłem innowacyjnych rozwiązań dla polskiego przemysłu zbrojeniowego oraz możliwość zapewnienia produkcji części uzbrojenia lub jego komponentów w naszym kraju. Z punktu widzenia producentów tego typu operacja może

jednak oznaczać np. podwyższenie kosztów działalności. W związku z tym, korporacje zbrojeniowe dążą do zapewnienia sobie większej swobody działania i zagwarantowania możliwości dokonywania wyborów lokalizacyjnych, jeśli chodzi o produkcję uzbrojenia, w ramach decyzji wewnątrz korporacyjnych a nie w ramach zobowiązań wynikających z podpisanych wcześniej kontraktów na dostawę uzbrojenia.

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli to przekazałbym w tym momencie głos towarzyszącej mi dziś pani naczelnik z Departamentu Programów Offsetowych Ministerstwa Gospodarki, która ustosunkuje się do poruszanych kwestii w sposób szczegółowy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Monitorowania Programów Offsetowych i Obsługi Komitetu do Spraw Umów Offsetowych w Departamencie Programów Offsetowych Ministerstwa Gospodarki Ewa Surowiecka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w 2011 r. weszła w życie dyrektywa nr 81, tzw. dyrektywa obronna. Implementacja tej dyrektywy w Polsce nastąpiła w ubiegłym roku poprzez nowelizację prawa zamówień publicznych.

Wspomniana dyrektywa, w żadnym zakresie nie odnosi się do spraw offsetu, niemniej jednak w roku 2010 Komisja Europejska wydała wytyczne dotyczące stosowania offsetu a, konkretnie mówiąc, określiła, w jakich przypadkach możemy korzystać z art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Wygląda to w ten sposób, iż nie możemy stosować wyłączeń całkowicie dowolnie, ale możemy się nimi posługiwać wyłącznie w określonych i uzasadnionych przypadkach. Art. 346 możemy stosować przy wyłączeniach zamówień dotyczących uzbrojenia i sprzętu wojskowego i jest to oddzielna kwalifikacja, podobnie jak oddzielną kwalifikacją musi być uzasadnienie przygotowane do zasadności zawarcia umowy offsetowej.

Obecnie Komisja Europejska postuluje potrzebę prowadzenia rozmów na temat przygotowania wytycznych do not wyjaśniających. Praktycznie w każdej chwili Komisja może zażądać od kraju stosującego wyłączenia, uzasadnienia potrzeby stosowania takiego wyłączenia.

Chcę państwu także przypomnieć, że z dniem 30 lipca 2014 r. weszła w życie nowa ustawa offsetowa. Zgodnie z nią, za problematykę offsetu i umowy offsetowe będzie teraz odpowiadał minister obrony narodowej. To na nim będzie spoczywała odpowiedzialność za kreowanie polityki w dziedzinie offsetu.

Wczoraj w Ministerstwie Gospodarki odbyła się konferencja zorganizowana przez Polską Izbę Producentów na Rzecz Obronności Kraju pod tytułem „Porażka czy sukces offsetu?”. Obecnie zakończyły się już największe umowy offsetowe i trwa proces rozliczania i podsumowywania. Wczorajsze podsumowanie było krótkie i sprowadziło się do stwierdzenia, że offset był ostatecznie sukcesem. Dyskusja rozpoczęta podczas wspomnianej konferencji będzie kontynuowana w trakcie seminarium, które zostanie zorganizowane 9 października 2014 r. przez Polską Grupę Zbrojeniową.

Na temat doświadczeń offsetowych rozmawiamy bardzo często i z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że obecnie nie posiadamy innego instrumentu wsparcia dla polskiego przemysłu w zakresie dostępu do nowoczesnych technologii i ściślejszej współpracy z zagranicznymi firmami produkującymi uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Przy planowanych w niedalekiej przyszłości dużych zakupach nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia współpraca offsetowa będzie nadal pożądana.

Takie jest nasze stanowisko w tej sprawie.

Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję za przedstawione wyjaśnienia.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji?

Proszę, pan przewodniczący Gałązewski.

Posel Andrzej Gałazewski (PO):

Nie wiem, czy da się w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie, panie ministrze, ale interesuje mnie następująca kwestia: gdyby kierunki wyznaczone przez Komisję Europejską były stopniowo realizowane to na ile mogłoby to utrudnić zaopatrzenie polskiego wojska w sprzęt pochodzący spoza Unii?

Mam na myśli dostawy z takich państw jak Kanada i Stany Zjednoczone.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki o odpowiedź.

Naczelnik wydziału w Departamencie Programów Offsetowych MG Ewa Surowiecka:

Szanowni państwo, Komisja Europejska wyraźnie akcentuje potrzebę przygotowania wytycznych w zakresie wyłączeń dotyczących umów międzynarodowych, porozumień międzyrządowych oraz zawieranych w ramach współpracy pomiędzy krajami NATO.

W naszym sprawozdaniu zwróciliśmy uwagę, że tego rodzaju ograniczenia mogą być trudne do realizacji, ponieważ w grę wchodzi nie tylko regulacje unijne, ale także pozaunijne a na te nie mamy żadnego wpływu.

Chcę jeszcze raz podkreślić to, co powiedział wcześniej pan minister Dycha, iż przedłożone sprawozdanie to jedynie plan działania, swoista mapa drogowa. W czerwcu 2015 r. Rada Europejska ma dokonać przeglądu działań i wtedy zostaną wzięte pod uwagę wszystkie głosy i wyrażane opinie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Nowy ład na rzecz europejskiego sektora obronności. Plan działania w obszarach będących przedmiotem komunikatu COM(2013) 542 „W kierunku bardziej konkurencyjnego i wydajnego sektora obronności i bezpieczeństwa”, dokument COM(2014) 387 wersja ostateczna, i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Przechodzimy do punktu trzeciego porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejski semestr w 2014 r. – zalecenia dla poszczególnych krajów. Pobudzanie wzrostu gospodarczego, COM(2014) 400 wersja ostateczna, i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

O zabranie głosu proszę panią minister Grażynę Henclewską.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Komunikat rozpatrywany dziś przez Wysoką Komisję jest jednym z dokumentów wchodzącym w skład pakietu, który jest prezentowany w ramach Semestru Europejskiego. Dotyczy on końcowej fazy Semestru Europejskiego.

Komunikat jest dokumentem przeglądowym. Komisja Europejska prezentuje w tym materiale podsumowanie oceny sytuacji społeczno-gospodarczej w Unii Europejskiej, mając na uwadze postępy poczynione w minionym roku przez państwa członkowskie w zakresie realizacji zaleceń z roku 2013. Oprócz oceny sytuacji społeczno-gospodarczej Komunikat odnosi się również do kwestii zarządzania gospodarczego.

Komunikatowi towarzyszą projekty zaleceń dla poszczególnych krajów członkowskich, w tym również dla Polski.

Chciałabym w tym momencie przypomnieć, że zalecenia Rady w sprawie Krajowego Programu Reform dla naszego kraju na rok 2014, jak również opinia Rady towarzysząca tym zaleceniom dotycząca przedstawionego przez Polskę Programu Konwergencji, wer-

sje ostateczne tych dokumentów, stanowiły już przedmiot obrad Wysokiej Komisji. Miało to miejsce 5 czerwca i 24 lipca br.

Niniejszy Komunikat dokonuje syntezy zaleceń dla państw członkowskich, także dla krajów strefy euro, na lata 2014-2015 i dotyczy tzw. pięciu obszarów priorytetowych. Są one wymienione w Rocznej Analizie Wzrostu. Przypomnę, że publikacja tejże Analizy rozpoczyna Semestr Europejski. Komunikat zawiera w sobie również oceny i generalne wnioski. Szczególnie ważne, z punktu widzenia Polski, są deklaracje Komisji, iż głównym wyzwaniem jest obecnie wzmocnienie gospodarki realnej. Prowadzić ono będzie do tworzenia nowych miejsc pracy i do wzrostu gospodarczego. Równie ważną rzeczą w przypadku niektórych państw, zwłaszcza tych, które doświadczają nierównowagi makroekonomicznej, są działania zmierzające do konsolidacji fiskalnej.

Komisja podkreśla także konieczność dalszych inwestycji w badania i rozwój, znacznie innowacji i edukacji oraz aktywnej polityki na rynku pracy. Zwraca również uwagę, że ożywienie gospodarcze mogą przynieść dalsze inwestycje w energetykę i transport.

Podzielamy ten pogląd i naszym zdaniem, zasługuje on na poparcie w całej rozciągłości.

Warto też odnotować, że Komunikat wskazuje na konieczność poprawy przemysłowej konkurencyjności Unii jako istotnego warunku odbudowy wzrostu gospodarczego w Europie. Na poparcie zasługuje wskazanie w komunikacie na konieczność poprawienia funkcjonowania sektorów sieciowych, m.in. poprzez dalszą modernizację infrastruktury, otwarcie i integrację rynków, takich jak rynek energii czy ICT.

W swoim stanowisku rząd podziela opinię Komisji, iż istotne pozostaje pobudzenie inwestycji w infrastrukturę transportową, telekomunikacyjną i pogłębianie jednolitego rynku. Szczególnie zależy nam na jednolitym rynku usług.

Oprócz wyzwań gospodarczych Komunikat dostrzega i wskazuje także na wyzwania społeczne, takie jak wysokie bezrobocie, szczególnie osób młodych. W tym kontekście Komisja zaleca państwom członkowskim przede wszystkim poprawę funkcjonowania rynków pracy, lepszą organizację służb zatrudnienia, walkę z segmentacją rynku, inwestycje w kwalifikacje i umiejętności. Z punktu widzenia Polski najistotniejszym zagadnieniem w tym obszarze pozostaje ograniczenie bezrobocia młodzieży i m.in. temu mają służyć gwarancje dla młodzieży i inwestycje w kwalifikacje.

Wspomniałam już, że oprócz sytuacji społeczno-gospodarczej Komunikat odnosi się także do kwestii zarządzania gospodarczego. Przypomnę, że odbywa się to w ramach cyklu Semestru Europejskiego. Zgadza się z poglądem, że generalnie rzecz biorąc Semestr Europejski usprawnił proces zarządzania politykami społeczno-gospodarczymi państw członkowskich i zwiększył współodpowiedzialność krajów za kondycję gospodarczą całej Unii Europejskiej.

Nie oznacza to jednak, że nie mamy zastrzeżeń do tego procesu. Uważamy, że nadal istnieje potrzeba ściślejszej współpracy Komisji Europejskiej z państwami członkowskimi, jeśli chodzi o analizę już funkcjonujących systemów tak, aby zalecenia formułowane przez Komisję Europejską opierały się na właściwym rozeznaniu sytuacji i mogły być przyjmowane przez kraje członkowskie i akceptowane bez większych zastrzeżeń.

W naszym stanowisku mówimy także o poważnym mankamencie, który był poruszony również w trakcie posiedzeń Wysokiej Komisji a, mianowicie, chodzi o kwestię harmonogramu i presję czasu, która towarzyszy pracom w organach Rady Unii Europejskiej, zwłaszcza na ostatnim etapie, nad ostatnią wersją zaleceń. Jest to dla nas, oczywiście, duży problem.

Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani minister.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest poseł Wojciech Saługa.

Proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Saługa (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Zgodnie z tym, co powiedziała pani minister, Komunikat Komisji przedstawia ogólny kontekst kształtowania się sytuacji gospodarczej w Unii Europejskiej i główne wnioski wynikające z analizy krajowych programów reform oraz programów konwergencji i stabilności w zakresie pobudzenia wzrostu gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy na obszarze całej Unii.

W Komunikacie zawarto najważniejsze ustalenia dotyczące sytuacji ekonomicznej, gospodarczej i społecznej w krajach członkowskich oraz przedstawiono najważniejsze działania, jakie – w opinii Komisji – powinny zostać podjęte przez państwa członkowskie w ramach realizacji priorytetowych kierunków działań, o którym mówiła pani minister Henclewska. W tym zakresie Komunikat może być jedynie traktowany jako dokument kierunkowy w odniesieniu do poszczególnych zaleceń ze strony Rady dla państw członkowskich w sprawie krajowych programów reform i aktualizacji programów stabilności lub konwergencji.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że Komunikat wskazuje jedynie kierunki działań, natomiast dobór instrumentów pozostawia do decyzji krajów członkowskich Unii. Komunikat nie wywołuje skutków prawnych, tak w sferze prawa europejskiego, jak i w sferze prawa polskiego.

Nie zgłaszam zastrzeżeń do przedstawionego stanowiska rządu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję posłowi sprawozdawcy.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan poseł Kuźmiuk, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk:

Wysoka Komisjo, dokument, nad którym procedujemy, powstawał w pierwszej połowie bieżącego roku, dlatego, jak sądzę, nie zawiera on zagrożenia ryzykiem deflacji. Dotyczy to zarówno krajów strefy euro, jak i polskiej gospodarki.

W ostatnim czasie Europejski Bank Centralny podjął dość rozpaczliwą decyzję o obniżeniu stóp procentowych prawie do zerowego poziomu a stóp depozytowych – nawet poniżej zera. Niewątpliwie będzie to rzutować na europejską gospodarkę.

W tym kontekście zasadnym wydaje się być pytanie, na ile ta sytuacja wpłynie na sytuację naszej gospodarki? Chciałbym wiedzieć, czy rząd uwzględnił w swoim stanowisku w jakimś stopniu kwestie związane z ryzykiem deflacji?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

W omawianym dokumencie możemy znaleźć konstatację dość oczywistego faktu, że w wielu krajach kryzys doprowadził do odniesienia podatków zamiast obniżenia wydatków.

Dokument sugeruje w tym kontekście państwom członkowskim, aby przechodziły z opodatkowania pracy na podatki od nieruchomości i konsumpcji. W związku z tym chcę się zapytać, czy rząd ulegnie tym sugestiom? Jest to naturalnie pytanie o podatek katastralny i o dalsze podwyższanie podatku VAT. Czy ta sugestia zostanie przez polski rząd przyjęta?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan przewodniczący Gałażewski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proces powstawania tego dokumentu charakteryzuje się określoną dynamiką, ale sytuacja międzynarodowa również rozwija się w sposób dynamiczny. Niewątpliwie należy

oczekiwać, że na europejską gospodarkę wpłyną sankcje nałożone na Rosję oraz sankcje rosyjskie wymierzone w Unię Europejską.

Chciałbym zapytać panią minister, czy należy się spodziewać, że w przyszłych unijnych dokumentach ten czynnik zostanie wzięty pod uwagę?

Osobiście uważam, że sankcje mogą wpłynąć negatywnie na dynamikę wzrostu europejskiej gospodarki i przyczynić się do jej osłabienia.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pani poseł Zalewska, bardzo proszę.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, kontynuując niejako pytanie zadane przez przewodniczącego Gałażewskiego, chcę podkreślić, iż w dokumencie brakuje mi zdecydowanie odniesienia do zdarzeń, które trwają w Europie od kilku miesięcy.

Wydaje mi się, że podczas tworzenia tego Komunikatu naprawdę warto było pokusić się o weryfikację różnego rodzaju danych. Tego mi w nim zabrakło. Moim zdaniem, świadczy to o ogromnej inercji, która towarzyszy pracom Unii i o tym, jak mało elastyczne są dokumenty przygotowywane w Brukseli. Nie reagują one na bieżąco na rozwój sytuacji zewnętrznej.

Szczerze mówiąc to informację o prognozowanych wzrostach zawartą w Komunikacie czytam z lekkim wzruszeniem ramion, ponieważ wydają się one całkowicie nieprawdopodobne w kontekście wydarzeń zewnętrznych, które wszyscy śledzimy z ogromnym niepokojem.

Proszę te słowa potraktować jako uwagę ilustrującą nadmierne przywiązanie Komisji Europejskiej do określonego rodzaju dokumentów, ich treść ma niekiedy niewiele wspólnego z realiami.

Chciałabym także zadać pani minister szczegółowe pytanie.

W Komunikacie jest kilka odniesień do Polski, m.in. to, które mówi o wysokim bezrobociu wśród młodych ludzi. W przypadku Polski wynosi ono 27,3% i jest wyższe od średniej unijnej, która wynosi 23,4%. Ten wątek jest jednak potraktowany bardzo pobieżnie. Nie jest on w żaden sposób rozwinięty a pamiętamy, że wcześniej było określone zalecenie, do którego nasz kraj miał się w określony sposób ustosunkować. W związku z tym chciałabym się dowiedzieć, czy w jakikolwiek sposób dyskutujemy na ten temat z Komisją Europejską? A może wdrażamy swoje własne programy?

Jednocześnie w Komunikacie Polska jest wymieniana w kontekście pozytywnym, na przykład w odniesieniu do działań podjętych w odpowiedzi na zalecenia Rady w ramach procedury nadmiernego deficytu. Dwa, trzy zdania koniecznego rozwinięcia są niezbędne, moim zdaniem. Czy chodzi tylko o sięgnięcie do kieszeni podatników i OFE w celu zasypania dziury budżetowej, czy pokazaliśmy Komisji Europejskiej coś więcej?

I jeszcze jedna sprawa. Bardzo negatywnie ocenia się funkcjonowanie kolei i sieci szerokopasmowych. Nabiera to szczególnego wymiaru, tym bardziej że Komisja Europejska jest w ostatnim czasie generalnie bardzo dla nas łaskawa, szczególnie jeśli chodzi o język polityczny, którym się posługuje. Sformułowanie, do którego nawiązuję, bardzo mnie niepokoi, tym bardziej że Elżbieta Bieńkowska – lada moment pani komisarz a dopiero co, pani wicepremier – pozostawiła nam następujący spadek: brak zakończenia negocjacji z Komisją Europejską w sprawie m.in. przyszłej perspektywy finansowej i absolutny chaos, jeśli chodzi o rozliczenie obecnej perspektywy.

Przypominam, że w tej perspektywie znajdują się bardzo duże zastrzeżenia odnośnie kolei. Wisienką na torcie, o której się mówi, jest Pendolino, ale w rzeczywistości jest o wiele więcej problemów związanych z polskimi kolejami.

Podobnie, jeśli chodzi o szerokopasmowy Internet, cyfryzację i e-państwo. Chciałabym, aby pani minister odniosła się do wyników śledztw prowadzonych w tych sprawach, które dotyczą głównie korupcji związanej z wdrażaniem inwestycji w tych obszarach. Chciałabym usłyszeć, jak na te sprawy reaguje Komisja Europejska, co się w tym zakresie wydarzyło, ponieważ ta kwestia trwa już kilka lat.

Proszę o rozwinięcie tego zagadnienia.
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.
Pan poseł Wojciechowski, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Na wstępie chcę podziękować panu przewodniczącemu Gałażewskiemu za to, że poruszył sprawę sankcji. Prognozując i planując działania Unii w sferze gospodarczej, należy nazywać rzeczy po imieniu. Z tym mamy jednak ciągle duży problem.

Na rynkach rolnych, w związku z embargiem, mamy od dłuższego czasu poważny kryzys, ale sytuacja nie została w ten sposób nazwana. Do tej pory nikt w tym kontekście nie używa słowa „kryzys”. Moim zdaniem, kluczowe dla sprawy jest odpowiednie określenie zjawiska. Jest to niezwykle istotne z tego powodu, że zostały wydzielone dwie pule środków. Jedna mniejsza, w celu reakcji na ewentualne zakłócenia na rynku i, druga – duża, na wypadek koniecznej reakcji, kiedy nastąpi kryzys. Sytuacja rynkowa, mimo że jest kryzysowa, nie została oficjalnie określona jako kryzys, dlatego Polska powinna przy tej okazji bić na alarm.

W przypadku każdego dokumentu przedstawianego na forum Unii powinniśmy bezustannie podkreślać, że mamy do czynienia bodaj z największym kryzysem na rynku rolnym, takim, który powinien bezwzględnie wymagać od Unii podjęcia działań niezbędnych w obliczu kryzysu. Nie można ograniczać się do stwierdzeń, że na rynku występują zakłócenia.

Problemy, z jakimi mamy dziś do czynienia, czyli np. niedostateczne rekompensaty, wynikają z tego, iż kryzys nie jest nazwany i traktowany jak kryzys. Trafna zatem jest uwaga, iż trzeba uwzględnić sankcje i ich konsekwencje dla naszej gospodarki, a zwłaszcza dla rolnictwa. Jest to niezwykle ważne zagadnienie i powinno ono zostać odzwierciedlone w dokumencie Komisji.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu europosłowi.

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji.

Proszę panią minister Henclewską o odpowiedź na pytania i odniesienie się do kwestii poruszanych w dyskusji.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Szanowni państwo, na początku chcę wyraźnie powiedzieć i podkreślić, że ten dokument dotyczy aspektu europejskiego i jest syntezą sytuacji wszystkich krajów, członków Unii Europejskiej. Stał m.in. wzięły się, tak uważam, kwestie poruszane przez posłów w trakcie dyskusji.

W naszym stanowisku odnosiliśmy się jedynie do spraw, które znalazły się w opracowanym Komunikacie oraz do tego, jakie plany mamy zapisane w Krajowym Programie Reform. Przypomnę, że ten program ma pokazać, w jaki sposób każdy kraj członkowski realizuje strategię Unii Europa 2020 i jak przybliży się do realizacji jej celów.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące ryzyka zewnętrznego, jakie pojawiło się w związku z sankcjami nałożonymi na Rosję, to uważam, iż będzie ono miało wpływ na sytuację gospodarczą w Unii, chociaż z pewnością nie w jednakowym stopniu w poszczególnych krajach członkowskich. Nie jest ono jednak uwzględnione w dokumencie i dlatego w naszym stanowisku nie odnieśliśmy się do tej kwestii. Żeby właściwie ocenić to zjawisko brakuje nam jeszcze wielu zmiennych. Nie wiemy m.in. jak długo potrwać sankcje. Trudno jest zatem ocenić, jaki będzie ich wpływ na gospodarkę Unii. Niewykluczone, że w przyszłości, w nowych dokumentach unijnych zjawisko ryzyka zewnętrznego z tytułu sankcji zostanie uwzględnione.

Kolejna sprawa poruszona w dyskusji to opodatkowanie. W przypadku zaleceń, które były prezentowane wcześniej i dyskutowane na posiedzeniach Wysokiej Komi-

sji, w czerwcu i w lipcu, zgłaszaliśmy zastrzeżenia wobec pomysłów Rady polegających na poszerzeniu bazy podatkowej poprzez zajęcie się kwestią rozbudowanego systemu obniżonych stawek VAT. W procedurze pisemnej przedstawiliśmy nasze uwagi w tej kwestii. Uważamy ponadto, że jeżeli Komisja coś nam zaleca, to jest to dla nas pewien wyznacznik, ale – jak powiedziałam – w działaniach zapisanych do realizacji na przyszły rok, które znalazły się w Krajowym Programie Reform, mamy do czynienia ze swoistą wypadkową zaleceń Rady i planów rządu w danym obszarze.

Jeżeli chodzi o bezrobocie wśród młodzieży i podejmowane przez nas działania mające przeciwdziałać temu zjawisku to warto podkreślić, że Polska jest jednym z pierwszych krajów członkowskich Unii, który przyjął program pod nazwą „Gwarancje dla młodzieży”. Jak powiedziałam w moim wcześniejszym wystąpieniu, z punktu widzenia Polski kwestia obniżenia poziomu bezrobocia wśród młodzieży jest zagadnieniem niezwykle istotnym. Program, który przyjęliśmy, wskazuje jakie działania zamierzamy podjąć w tym obszarze oraz jakie wdrożyć inwestycje w podnoszenie kwalifikacji.

W dyskusji poruszono także problem związany z brakiem równowagi makroekonomicznej. Odnosząc się do tego zagadnienia, chcę powiedzieć, że w przypadku naszego kraju procedura nadmiernego deficytu została w stosunku do nas zawieszona a nie zniesiona, co uwzględnia aktualną sytuację. Konieczna jest dalsza obserwacja i monitorowanie, na ile trwałe jest utrzymanie obecnego stanu rzeczy.

Jeszcze raz powtórzę, że dokument dotyczący realizacji zadań w 2013 r. i perspektywy na rok 2014 nie odnosi się do kryzysu. Tego typu określeń w dokumencie nie znajdziemy i dlatego my, jako resort, nie odnosiliśmy się do poruszonych kwestii przez pryzmat kryzysu, jako takiego.

Warto także podkreślić, że prezentowany dokument przygotowano w oparciu o programy i dyskusje z krajami członkowskimi oraz w wyniku analizy procesu realizacji działań podejmowanych przez poszczególne kraje członkowskie na rzecz osiągnięcia pięciu celów zawartych w strategii Unii Europejskiej Europa 2020.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani minister za udzielenie odpowiedzi.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie porządku dziennego?

Nie ma chętnych.

Zakończyliśmy dyskusję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejski semestr w 2014 r. – zalecenia dla poszczególnych krajów. Pobudzanie wzrostu gospodarczego, dokument COM(2014) 400 wersja ostateczna, i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przystępujemy do realizacji punktu czwartego porządku dziennego, jest nim rozpatrzenie Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczącego strategii Unii Europejskiej dla regionu adriatycko-jońskiego, COM(2014) 357 wersja ostateczna, i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

O zabranie głosu proszę pana ministra Leszka Soczewicę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Leszek Soczewica:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wymieniony przez panią przewodniczącą komunikat pojawił się w kontekście realizacji kolejnego etapu rozwoju współpracy unijnej. Jak państwo zapewne doskonale wiecie, dotychczas w ramach Unii funkcjonują dwie strategie regionalne: strategia dla regionu Morza Bałtyckiego, w której Polska aktywnie uczestniczy od pięciu lat oraz strategia dla regionu Dunaju realizowana od roku 2011. W dalszym etapie planowana jest strategia dla regionu Alp.

Czerwcowy komunikat tworzy podwaliny pod kompleksowe rozwiązanie dla kolejnego obszaru Europy. Strategia, o której mówimy, dla regionu adriatycko-jońskiego,

ma być przedstawiona i zaimplementowana do końca bieżącego roku. Jej fundamentem jest istniejąca już międzyrządowa inicjatywa adriatycko-jońska, powołana 14 lat temu, w której skład, z jednej strony, wchodzi cztery państwa członkowskie Unii: Chorwacja, Grecja, Słowenia i Włochy a, z drugiej, cztery państwa aspirujące do członkostwa: Albania, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra i Serbia.

Strategia koncentruje się na czterech dziedzinach, tzw. niebieskim wroście (nazwa pochodzi od koloru morza), integracji regionu, jakości środowiska i zrównoważonej turystyce. Poszczególne dziedziny są koordynowane przez cztery pary państw. W każdej z nich znajduje się jedno z państw członkowskich Unii i jedno państwo aspirujące do członkostwa.

W ocenie polskiego rządu powstanie tej konkretnej strategii wpisuje się w ramy dyskusji na temat spójności terytorialnej Unii oraz obecnych i przyszłych celów polityki spójności w silnym powiązaniu z priorytetami innych polityk unijnych, takich jak trwałe wzrost gospodarczy, rozwój infrastruktury energetycznej i transportowej oraz ochrona środowiska. Podobnie jak ma to miejsce w innych, funkcjonujących strategiach regionalnych, o których wspomniałem, popieramy w tej konkretnej strategii utrzymanie tzw. zasady trzech „nie”. Ma ona na celu eliminowanie powstawania nowych struktur lub instytucji, przyznawanie dodatkowego finansowania oraz przyjmowanie nowych regulacji prawnych.

W kontekście polityki rozszerzenia Unii realizacja tej konkretnej strategii może pozytywnie wpłynąć na jakość i tempo procesu rozszerzenia wspólnoty europejskiej o kraje Bałkanów Zachodnich. Oceniamy również, iż szczególna wartość strategii regionalnych przejawia się w mobilizowaniu i włączaniu do współpracy wielu podmiotów i instytucji w rodzaju jednostek centralnych i regionalnych, świata nauki, organizacji pozarządowych i stowarzyszeń. W tym przypadku jest to potrzebne, jako swoiste ćwiczenie dla partnerów spoza Unii Europejskiej. Ten kontekst jest bardzo istotny. Z punktu widzenia państw aspirujących odgrywa on istotną rolę w procesie wzmacniania własnych struktur administracyjnych oraz we wprowadzaniu standardów europejskich do procedury realizowanych projektów.

W nawiązaniu do tego argumentu należy jeszcze powiedzieć, iż niewątpliwą specyfiką tej konkretnej strategii jest udział w niej państw spoza Unii. Przypominam, że są to cztery kraje: Albania, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra i Serbia. Każde z tych państw znajduje się na innym etapie ścieżki integracyjnej z Unią.

W podsumowaniu, jeżeli można, przedstawię Wysokiej Komisji trzy uwagi, które zawierają w sobie główne elementy naszego stanowiska.

Po pierwsze, uważamy, że wraz z oczekiwanym uruchomieniem tej strategii do końca bieżącego roku będzie rosło znaczenie regionalnego modelu współpracy z Unią Europejską.

Po drugie, Polska nie jest co prawda objęta współpracą w ramach tej konkretnej strategii, ale po jej uruchomieniu moglibyśmy w pewnym, aczkolwiek ograniczonym wymiarze (z różnych zresztą względów) wpływać na jej realizację poprzez zwiększoną współpracę dwustronną, regionalną lub wewnątrzunijną z partnerami zaangażowanymi w tę strategię. Proponowana taktyka oznacza wzrost dynamiki kontaktów strony polskiej z państwami bałkańskimi a konkretnie – z krajami Bałkanów Zachodnich.

I wreszcie, po trzecie, powinniśmy zabiegać o zachowanie synergii pomiędzy projektami wdrażanymi w ramach tej konkretnej strategii a już istniejącymi strategiami regionalnymi w celu utrzymania pożądanej równowagi i wzmacniania powiązań na osi Północ-Południe.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą Komisji do tego dokumentu jest pan przewodniczący Krzysztof Szczerski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o tematykę strategii makroregionalnych zawsze namawiam do dyskusji, ponieważ uważam, że stanowią one niezwykle ważny instrument działania, po który także Polska powinna sięgać w sposób znacznie bardziej dynamiczny i innowacyjny w ramach Unii Europejskiej.

Moim zdaniem, nie powinniśmy jedynie zastanawiać się nad doświadczeniami płynącymi ze strategii bałtyckiej, ale myśleć także o strategiach makroregionalnych w takim sensie, który pozwoliłby nam na bezpośrednie oddziaływanie na otoczenie polityczne oraz służyłby jako środek wspomagający integrację terytorialną krajów, na których nam szczególnie zależy. Mam na myśli również kraje, które dziś znajdują się poza Unią. Z tego punktu widzenia strategia adriatycko-jońska jest bardzo interesująca i nakazuje wręcz, aby ją dobrze przeanalizować. Ta strategia wyraźnie bowiem pokazuje, iż strategię makroregionalną mogą w istotny sposób wpływać na spójność infrastrukturalną, przyczyniać się do szybkiego uczenia dobrych praktyk inwestycyjnych przez państwa znajdujące się poza Unią, do uczenia się obrotu środkami europejskimi oraz ułatwiać planowanie przestrzenne w relacjach pomiędzy krajami będącymi w Unii i tymi, które dopiero do Unii aspirują.

Uważam, że makroregionalna strategia europejska powinna np. obejmować wzmocnienie projektu Partnerstwa Wschodniego. Przynajmniej w części tych relacji. Powinniśmy zgłosić naszą propozycję makroregionalnej strategii, która stanowiłaby komponent Partnerstwa Wschodniego i mogłaby obejmować terytoria Mołdawii i Ukrainy. Praktyczny przykład, w jaki sposób można skorzystać z istniejących formatów, to także strategia karpacka.

Przypominam, że przy okazji wcześniejszego posiedzenia Komisji przyjęliśmy nawet uchwałę w sprawie strategii karpackiej.

W kontekście tego, co powiedziałem, mam do pana ministra bardzo konkretne pytanie, dotyczy ono bardziej kwestii polskiej polityki zagranicznej niż problematyki czysto europejskiej.

W tej chwili rodzi się druga strategia makroregionalna na południe od nas, w której Polska nie uczestniczy. Mamy już strategię dunajską, która odcina Polskę, w pewnym sensie, od południa kontynentu a teraz będziemy mieć jeszcze strategię adriatycko-jońską, która będzie koncentrować rozwój Południa i krajów bałkańskich na partnerstwie z Austriakami, Włochami, Słoweńcami i Chorwatami. Inaczej mówiąc, południe Europy zaczyna nam coraz bardziej uciekać. Pytanie brzmi: jak MSZ ocenia strategię adriatycko-jońską z tego punktu widzenia?

Nie chodzi mi o to, aby usłyszeć, że dla Europy ta strategia jest ciekawa i ważna. To wszyscy wiemy. Interesuje mnie natomiast, jak tę sprawę widzi resort poprzez priorytety polskiej polityki zagranicznej wobec Bałkanów Zachodnich i południowej Europy? Uważam, że im mniej nas tam jest, choćby w tak drobnych sprawach jak wymienione strategie, tym bardziej w sposób naturalny kraje bałkańskie będą przyjmowały ekspertów i doradców wywodzących się z państw, które w tych strategiach są aktywne i obecne. To wszystko sprawi, że coraz mniej będzie w tamtym rejonie polskich interesów. Według mnie, jest to problem.

Wszyscy pamiętamy chyba dyskusję, jaka toczyła się w kontekście Wyszehradu i austriackiego partnerstwa regionalnego. Chodziło w niej właśnie o to, że na Bałkanach i w południowej Europie tworzą się nowe struktury integracyjne, w których nasz kraj nie odgrywa wiodącej roli, którą mógłby pełnić, gdyby uczestniczył aktywnie w tym procesie. Postrzegam to zagadnienie jako rzeczywisty problem.

Podsumowując: pierwsza rzecz to innowacyjne wprowadzenie i stosowanie polityki regionalnej w polskiej polityce wschodniej, a druga – zmiana stanowiska, które przyniosło nieobecność Polski w dwóch strategiach regionalnych wobec obszaru Bałkanów.

Ze strategicznego punktu widzenia nie jest to na pewno pożądanym rozwojem wypadków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chce zabrać głos?
Pan poseł Naimski, bardzo proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, chciałbym zapytać pana wprost o to, jakie jest obecnie stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec projektów stworzenia strategii karpackiej?

Dyskusja na ten temat się toczy, ale toczy się poza rządem a, tak naprawdę, poza koalicją rządzącą. Takie są fakty.

Dlatego pytam, jakie stanowisko wobec tej kwestii zajmuje resort spraw zagranicznych?

Moim zdaniem, jest to ważna informacja.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Czy są inne głosy w dyskusji?

Nie widzę.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Leszek Soczewica:

Zacznę od ostatniej kwestii, jeśli można, pani przewodnicząca.

Zgodnie z argumentami, jakie przedstawiło Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, stanowisko mojego resortu wobec strategii karpackiej jest takie, iż w tej chwili nie popieramy tej inicjatywy. Trzeba wziąć również pod uwagę fakt, że nie popierają jej także państwa, które byłyby w nią potencjalnie zaangażowane, a które są obecnie zaangażowane w strategię unijną dla regionu Dunaju.

Jeśli chodzi o pytania pana posła sprawozdawcy to zdaje się, że w moim krótkim wystąpieniu nie powiedziałem, iż Komitet Spraw Europejskich przyjął w czerwcu br. wytyczne w sprawie polityki wobec Bałkanów Zachodnich, dostrzegając istotę tego problemu.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli to oddam w tej chwili głos dyrektorowi kierunkowego departamentu w MSZ, który udzieli szczegółowej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej MSZ Artur Orzechowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytania pana przewodniczącego Szczerskiego chcę poinformować, że Polska jak najbardziej popiera strategię regionalne, które pojawiły się i się pojawiają w różnych częściach Unii Europejskiej. Z oczywistych względów nasz kraj nie uczestniczy w strategii adriatycko-jońskiej. Ma ona ograniczony zakres geograficzny. Także z podobnego powodu Polska nie będzie uczestniczyć w strategii alpejskiej. Żadna część naszego kraju nie leży przecież w Alpach.

Jeśli chodzi o strategię dunajską to mamy w tym przypadku kolejne ograniczenie, które wykluczyło uczestnictwo Polski. To ograniczenie to położenie w dorzeczu Dunaju. Skutecznie eliminuje ono Polskę z uczestnictwa i jest to dla nas problem, w związku z zastanawianiem się nad ewentualną kolejną strategią, która mogłaby objąć państwa karpackie. Strategia karpacka miałaby bowiem objąć wszystkie kraje, które uczestniczą dziś w strategii dunajskiej, oprócz – oczywiście – Polski.

W związku z powyższym, zainteresowanie państw nowymi strategiami regionalnymi w tym regionie Europy koncentruje się głównie i praktycznie ogranicza do strategii dunajskiej. Wszystkie funkcjonujące obecnie projekty wchodzą w skład strategii dunajskiej. Poprzez nasze placówki przeprowadziliśmy w ubiegłym roku sondaż na temat szans powodzenia ewentualnej nowej strategii w regionie Karpat i, niestety, nie dostrzeżliśmy zainteresowania ze strony państw regionu w kwestii utworzenia kolejnej struktury. Byłaby ona, praktycznie rzecz biorąc, niczym innym jak powieleniem tego, co już funkcjonuje w ramach strategii dunajskiej.

Myślę, że na razie to, co funkcjonuje w ramach konwencji karpackiej jest dobrym przykładem współpracy państw regionu, chociaż na nieco innym poziomie. Polska

popiera, oczywiście, Rzeszów jako siedzibę sekretariatu konwencji karpackiej, ale – aby poważnie myśleć o strategii unijnej – idea powinna wyjść z poziomu regionalnego, lokalnego oraz konieczne jest zainteresowanie wszystkich państw na tym samym poziomie.

Oprócz zainteresowania powinny istnieć także konkretne projekty, które zostaną przedstawione Komisji Europejskiej jako pomysł regionalny kilku krajów w sprawie stworzenia nowego regionu. W tym przypadku strategia dunajska już działa i na strategię karpacką nie ma w obecnej chwili zbyt wielkich szans, tym bardziej że poszczególne kraje nie są nią aktualnie zainteresowane.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Mamy jeszcze zgłoszenia do dyskusji.

Pan poseł Naimski, bardzo proszę.

Zanim pan zacznie, panie pośle, jedna informacja: nastąpiło znaczne przyspieszenie tempa obrad Sejmu i za chwilę rozpocznie się nasz punkt na temat prezydencji greckiej. Poddaję to państwu pod rozwagę.

A teraz, zgodnie z zapowiedzią, bardzo proszę pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, panie dyrektorze, powiem w ten sposób: szkoda, że nikogo z MSZ nie było w zeszłym tygodniu na konferencji karpackiej w Krynicy...

Dyrektor departamentu w MSZ Artur Orzechowski:

W konferencji brał udział przedstawiciel MSZ, panie pośle.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

W Krynicy spotkali się wiceprzewodniczący parlamentów oraz przewodniczący komisji spraw zagranicznych z kilku krajów a więc ludzie kompetentni.

Jeżeli i pan tam był, panie dyrektorze, to przepraszam za wcześniejszą uwagę, ale – niestety – nie zauważyłem pana obecności.

Ton poszczególnych wypowiedzi oraz wydzźwięk samej konferencji dość jednoznacznie kierował się w stronę zacieśniania współpracy a nie jej likwidacji. To, co przedstawił pan jako oficjalne stanowisko MSZ, jest sprzeczne z tendencją i kierunkiem dalszych działań, który był wyraźnie wyczuwalny w Krynicy.

Wydaje mi się, że mamy do czynienia z niechęcią do tego projektu ze strony niektórych polskich ambasadorów w kilku stolicach państw leżących w regionie a panowie w centrali resortu opieracie się wyłącznie na ich relacjach i ocenach.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeszcze pan przewodniczący Szczerski.

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Muszę powiedzieć, że bardzo mnie rozczarowały wypowiedzi przedstawicieli resortu spraw zagranicznych. W polityce zagranicznej panowie, jako zawodowcy, musicie to wiedzieć, iż wyobraźnia stwarza instrumenty. Nie jest tak, że strategia dunajska była oczywista i naturalna od samego początku i dlatego zablokowała nam możliwość ruchu. Strategię dunajską ktoś wymyślił, ktoś ją przeprowadził właśnie w tym celu, aby stworzyć sobie instrument oddziaływania na tamten obszar geograficzny.

Myślę, że powinniście panowie przyznać w tej chwili, iż popełniliście poważny błąd, gdyż daliście się zablokować od południa właśnie poprzez strategię dunajską. W obecnej sytuacji, nawet gdybyście chcieli wdrożyć strategię karpacką, nie możecie tego zrobić, ponieważ blokuje was skutecznie strategia dunajska, a teraz dojdzie do tego na Bałkanach jeszcze strategia adriatycko-jońska.

Panie ministrze, wszystko jest kwestią wyobraźni i odpowiedniej definicji obszaru, w którym chcemy aktywnie uczestniczyć. Bałkany Południowe czy Środkowa Europa

to *de facto* tylko kwestia nazewnictwa. Karpaty, poprzez swoje położenie, stwarzały szansę na stworzenie inteligentnego pomysłu i określenie terenu, na którym Polska mogłaby skutecznie oddziaływać na rozwój sytuacji.

Powtarzam, wcale nie jest oczywiste, że ta strategia musiała być dunajska i obejść się bez obecności Polski.

Według mnie, mamy do czynienia z bardzo poważnym zaniechaniem i zaniedbaniem, jeśli chodzi o południowy kierunek polskiej polityki europejskiej.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan europoseł Ożóg, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Stanisław Ożóg:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Po tym, co dziś usłyszałem w trakcie posiedzenia Komisji, zaznaczę, że jestem wdzięczny moim kolegom za to, co powiedzieli, pozostaje mi tylko jedna rzecz.

Otóż, panie ministrze, zapraszam pana do Rzeszowa w najbliższą sobotę i niedzielę na III Forum Karpacko-Alpejskie. Weźmie w nim udział z pewnością kilku przynajmniej przedstawicieli rządów w randze wiceministrów. Usłyszy pan wówczas, panie ministrze, jakie jest stanowisko Węgrów, Rumunów, Słowaków, Czechów i Ukraińców na temat strategii karpackiej.

Gorąco pana zapraszam.

Myślę, że po wizycie w Rzeszowie zweryfikuje pan to, co dziś powiedział i co, być może, gdzieś tam wcześniej usłyszał.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Leszek Soczewica:

Ja nie, pani przewodnicząca, ale – jeśli można – to poproszę o krótką wypowiedź pana dyrektora Orzechowskiego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu w MSZ Artur Orzechowski:

Odpowiadając na pytania i ustosunkowując się do stwierdzeń pana posła Naimskiego, niestety, już nieobecnego, chcę powiedzieć, że przedstawiciel MSZ, koordynator do spraw współpracy wyszehradzkiej, był obecny na spotkaniu w Krynicy. Resort był tam reprezentowany i znamy przebieg obrad.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szczerskiego w sprawie strategii to pragnę zaznaczyć, iż strategia to również, a może przede wszystkim, pomysł na działanie, który powstaje na poziomie lokalnym. Myślę, że inicjatywa, jaka zostanie przedstawiona na tym poziomie, po wcześniejszym uzgodnieniu z partnerami zagranicznymi, jest najlepszą drogą do tego, aby pomysł obejmujący obszar geograficzny niekonkurencyjny wobec tego, co już funkcjonuje, miał realną szansę na realizację. Prawdopodobnie to jest właśnie to, co powinniśmy robić: działać na poziomie lokalnym z pełnym wsparciem ze strony administracji rządowej. MSZ może ponownie wykonać weryfikację podejścia partnerów zagranicznych do strategii karpackiej i możemy taką informację przedstawić Wysokiej Komisji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeszcze raz pan przewodniczący Szczerski?

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, panie przewodnicząca.

Mam jeszcze jedną uwagę.

Po pierwsze, panie dyrektorze, proszę uczynić tak, jak pan zapowiedział. Przyjmuję tę deklarację z zadowoleniem. Natomiast dostrzegam, że istnieje jakiś problem po stronie Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Odbyło się przecież spotkanie z przedstawicielami dwóch południowych województw, tzn. Podkarpacia i Małopolski, jeszcze za poprzedniej koalicji i wówczas ministerstwo rozwoju powiedziało: chcecie takiej strategii? W porządku, ale wszystko będziecie musieli zrobić sami, my wam nie pomożemy. Strategia oznacza dla was dodatkową pracę i obowiązki. W tej sytuacji naturalną sprawą było, że przedstawiciele województw powiedzieli: nie. Jeśli takie ma być stanowisko rządu, czyli jeśli chcecie, to róbcie sami, wcale nie powinno nikogo dziwić, że władze lokalne pomysł zarzuciły.

Jeżeli ministerstwo infrastruktury i polski rząd w dalszym ciągu będą podchodziły do tego typu pomysłów w taki sposób, jak przedstawiłem to nie ma sensu oczekiwać, że władze lokalne będą się na poważnie angażować w tego rodzaju inicjatywy. Jest to jednak temat na dłuższą dyskusję i chyba w nieco innym gronie niż dziś.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Zakończyliśmy dyskusję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczącego strategii Unii Europejskiej dla regionu adriatycko-jońskiego, dokument COM(2014) 357 wersja ostateczna, i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Przechodzimy do punktu piątego: sprawy bieżące.

Informuję, że następne posiedzenia Komisji odbędą się jutro, o godzinie 10.30 i o 13.00.

Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos w ramach spraw bieżących?

Nie widzę.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.